**Lubuski barometr zawodów**

**„Barometr zawodów” podpowiada jakie zawody będą poszukiwane na powiatowych rynkach pracy województwa lubuskiego.**

**Dlaczego barometr zawodów?**

Dobre rozpoznanie sytuacji jest podstawą właściwych działań. Kwalifikacje kadr są jednym z najważniejszych problemów na lubuskim rynku pracy. Wskazują na to zarówno pracodawcy, jak i poszukujący pracy. Niedobory i nadwyżki w poszczególnych zawodach monitorowane są przez urzędy pracy. Odbywa się to na szczeblu powiatowym, regionalnym i krajowym. Dotychczasowy monitoring opierał się wyłącznie na danych pozyskiwanych z powiatowych urzędów pracy. Aktualnie trwają prace nad poszerzeniem zakresu danych o oferty internetowe. Wprowadza się również inną metodę analizy danych. Niemniej jednak nadal są to dane historyczne. Przedstawiają to co się wydarzyło, a nie to co ma nastąpić. Brakowało prognoz.

**Geneza barometru?**

Braki w prognozowaniu niweluje nowa metoda nazwana „Barometrem zawodów”. Pochodzi ze Szwecji, a wdrażana jest również w Finlandii i na Litwie. W Polsce realizowana jest od 2009 roku w województwie małopolskim przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. W 2015 roku upowszechniona została w całej Polsce. W województwie lubuskim przeprowadzono 14 paneli eksperckich dla każdego powiatu z osobna.

**Na czym polega barometr?**

Barometr zawodów to badanie jakościowe w formule panelu eksperckiego. Specjaliści z dziedziny rynku pracy określają perspektywy dla każdej grupy zawodów. Dyskutując, opierają się nie tylko na dostępnych statystykach, ale jednocześnie na informacjach pozyskanych w trakcie spotkań z pracodawcami i poszukującymi pracy. Efektem tego jest wskazanie, czy dany zawodów będzie w najbliższym roku deficytowy, zrównoważony, czy też nadwyżkowy. Omawiają również podstawowe bariery jakie pojawiają się w toku rekrutacji.

**Jakie są wyniki dla województwa lubuskiego?**

„Barometr zawodów” potwierdził zwiększanie się skali deficytów w zawodach. Na liście zawodów deficytowych znalazły się 54 pozycje, w kategorii zrównoważonych 105, zaś nadwyżkowych – 7.

Zawody deficytowe, które były wskazywane w największej liczbie powiatów (ponad 12), to: kierowca samochodu ciężarowego, pielęgniarki, spawacze metodą MIG/MAG, kierowcy ciągnika siodłowego, spawacze metodą TIG, technicy elektrycy.

Deficyty pojawiają się w różnych branżach i zawodach. W budownictwie brakować będzie między innymi cieśli i stolarzy, dekarzy i blacharzy, murarzy, tynkarzy, kierowników budowy. W przemyśle niedobory pojawią się wśród elektromechaników i elektromonterów, spawaczy, specjalistów automatyki i robotyki, tapicerów. W transporcie i gospodarce magazynowej trudności z rekrutacją wystąpią wśród kierowców, magazynierów oraz spedytorów i logistyków. W branży informatycznej poszukiwani będą administratorzy systemów komputerowych, graficy komputerowi, programiści i administratorzy stron internetowych, projektanci i administratorzy baz danych. W usługach brakować będzie fryzjerów, kucharzy, cukierników i piekarzy. W szeroko rozumianej służbie zdrowia niedostatki będą dotyczyć fizjoterapeutów i masażystów, opiekunów osoby starszej i pielęgniarek.

Główną barierą w toku rekrutacji jest brak aktualnych uprawnień (w czym pomaga Krajowy Fundusz Szkoleniowy) lub doświadczenia zawodowego (gdzie pomocny jest Europejski Fundusz Społeczny).

**Zróżnicowanie lokalnych rynków pracy**

Badanie prowadzone było dla każdego powiatu osobno. Potwierdziło zróżnicowanie lokalnych rynków pracy. Lista zawodów deficytowych jest różna dla poszczególnych powiatów. Najwięcej zawodów deficytowych jest w Gorzowie Wielkopolskim (84), najmniej w powiecie krośnieńskim (25).